

Cofnięta decyzja sędziego

Jeziorak Iława
- Bruk-Bet Nieciecza
0-1 (0-1)

0-1 Szczoczarz 35.

Sędziował Jacek Kikolski (Płock). Żółte kartki:
Zakierski, Klimek - Zontek, Kot. Widzów 1200.

Jeziorak: Staniszewski - Zakierski, Czupryna, Kowalski, Kressin - Rybkiewicz, Dymowski (81 Kuciński), Sedlewski, Radziński (46 Tomczyk), Sobociński, Figurski (58 Klimek).

Bruk-Bet: Budka - Zontek, Czarny, Cios, Wójcik - Kot, Prokop, Cygnar (62 Metz), Kwiek (85 Smółka) - Szczoczarz (60 Szalega), Trafarski (73 Dzierżanowski).

Zespół z Niecieczy po dwóch bardzo ważnych zwycięstwach na własnym boisku ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki i Kolejczem Stróże wyjechał do Iławy mając apetyt na kolejne trzy punkty. Początek spotkania przypominał piłkarskie szachy, oba zespoły starały się bowiem tak grać, by nie stracić gola. Pierwsi groźną

sytuację pod bramką Bruk-Betu stworzyli gospodarze. W 12 min po uderzeniu z rzutu wolnego Remigiusza Sobocińskiego kapitalną interwencją popisał się jednak Maciej Budka wybijając piłkę na rzut różny. Niecieczanie po raz pierwszy groźniej zaatakowali dopiero w 33 min gdy Artur Prokop próbował zaskoczyć bramkarza Jezioraka strzałem z dystansu, Tomasz Staniszewski był jednak na posterunku. Chwilę później, po odbiorze piłki w środku pola, goście wprowadzili swoją firmową akcję, ćwiczoną często w czasie treningów, po której Łukasz Szczoczarz zdobył gola.

W drugiej połowie nie mający nic do stracenia iławianie rzucili się do ataku, w żaden sposób nie mogli sobie jednak poradzić z doskonale zorganizowaną defensywą Bruk-Betu. Do ciekawej sytuacji do-

szło w 70 min, gdy po dośrodkowaniu ze skrzydła Sobociński ręką umieścił piłkę w bramce gości. Sędzia początkowo uznał gola pokazując na środek boiska, jednak po kilkudziesięciu sekundach, po konsultacji ze swoim asystentem, wycofał się ze swojej decyzji i nakazał wznović grę od rzutu wolnego. Okazję na podwyższenie wyniku mieli także goście, lecz w 66 min Piotr Trafarski będąc sam na sam ze Staniszewskim trafił piłką w leżące już na murawie bramkarza Jezioraka.

- W drugiej połowie, mimo, że iławianie cały czas dążyli do zmiany niekorzystnego dla nich wyniku, my mieliśmy znacznie więcej okazji do strzelenia kolejnych bramek. W naszych akcjach ofensywnych brakowało jednak ostatniego padania, które mogłoby otworzyć nam drogę do bramki.

Mimo wszystko jestem bardzo zadowolony z postawy swojej drużyny, która z meczu na mecz gra coraz lepiej - podsumował występ gości w Iławie trener Marcin Jałocha.

Bruk-Bet Nieciecza dzięki temu zwycięstwu powiększył swoją przewagę nad 3 w tabeli Kolejczem do 5 punktów. Awans coraz bliższy. **(PIET)**

Jak padła bramka

0-1 Kwiek z lewej strony dośrodkował piłkę na pole karne, Trafarski ściągnął na siebie dwóch rywali na bliższy słupek, natomiast zamykający akcję z prawej strony Szczoczarz strzelając z ośmiu metrów bez problemu skierował futbolówkę do siatki.